

Sygn. akt VIII Ka 712/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Dariusz Gąsowski

Protokolant – Aneta Chardziejko

przy udziale oskarżycieli prywatnych – bez udziału

po rozpoznaniu w dniu 22.12.2015 r. sprawy:

D. S.

oskarżonego o czyny z art. 216 § 1 k.k.

z powodu apelacji pełnomocnika oskarżycieli prywatnych od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Hajnówce z dnia 26.05.2015 r. [sygn. akt VII K 23/15]:

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Za postępowanie odwoławcze zasądza od oskarżycieli prywatnych na rzecz Skarbu Państwa solidarnie, kwotę 240 [dwustu czterdziestu] złotych tytułem opłaty i obciąża ich w częściach równych pozostałymi kosztami procesu.

UZASADNIENIE

D. S. został oskarżony o to że:

- wielokrotnie znieważył G. i S. O. (1) na posesji przy ul. (...) w B. słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe w okresie pomiędzy godziną 23:30 w dniu 31 grudnia 2014 roku, a godziną 01:30 w dniu 01 stycznia 2015 r., tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.
- znieważeniu H. S. na posesji przy ul. (...) w B. słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe w okresie pomiędzy godziną 23:30 w dniu 31 grudnia 2014 roku, a godziną 00:30 w dniu 01 stycznia 2015 r., tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 26 maja 2015 roku w sprawie sygn. akt VII K 23 /15 oskarżonego D. S. w ramach zarzutów sformułowanych prywatnym aktem oskarżenia uznał winnym zarzucanych mu czynów, z tą zmianą, iż przyjął, że zachowania przywołane zarzutami prywatnego aktu oskarżenia zostały popełnione w bliżej nieustalonym czasie pomiędzy godzinami 23:30 w dniu 31 grudnia 2014 roku, a godziną 00:30 w dniu 01 stycznia 2015 roku i względem każdego z pokrzywdzonych w sposób podobny i w krótkich odstępach czasu, a zatem w warunkach art. 91§1 k.k., zaś znieważające zachowanie oskarżonego względem każdego z pokrzywdzonych polegało na wyprasaniu ich z podwórka w sposób wulgarny, tj. poprzez wypowiedanie w obecności pokrzywdzonych pod ich adresem treści wulgarnych i za taki ciąg przestępstw na mocy art. 216 § 1 k.k. skazał go, zaś na mocy art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 91 §1 k.k. wymierzył mu karę 30 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 10 złotych. Na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego D. S. na rzecz każdego z pokrzywdzonych tj. G. O., H. S., S. O. (2) nawiązkę w kwocie po 50 złotych dla każdego z nich. Na mocy art. 628 pkt 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli prywatnych G. O., H. S. i S. O. (2) kwotę 576,00 złotych (tj. według norm prawem przypisanych), tytułem zwrotu wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika oraz kwotę po 300 złotych wniesioną przez każdego z oskarżycieli prywatnych tytułem zryczałtowanej równowartości kosztów postępowania z chwilą złożenia prywatnego

aktu oskarżenia – łącznie zatem z tego tytułu na rzecz oskarżycieli prywatnych G. O., H. S. i S. O. (2) kwotę 900 złotych. Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim) kwotę 30 złotych tytułem opłaty.

Na podstawie art. 425 § 1 - 3 k.p.k. i art. 444 k.p.k., zaskarżył w/w wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego - pełnomocnik oskarżycieli prywatnych G. O., S. O. (2), H. S. adw. J. Z. i rozstrzygnięciu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym i sprzecznym ze zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym uznaniu niemożności jednoznacznego stwierdzenia, że wobec oskarżycieli wypowiedziane zostały przez oskarżonego wielokrotnie słowa uznawane powszechnie za obelżywe, podczas gdy:

a) każdy z trójki oskarżycieli dokładnie przytoczył słowa wulgarne, które usłyszeli z ust oskarżonego, akcentując, iż słowa te potraktowali jako zniewagę, przy czym oskarżyciele prywatni są osobami statecznymi, prowadzącymi ustabilizowany tryb życia i nie mającymi interesu w nieprawdziwym przedstawianiu przebiegu zdarzeń,

b) świadek J. S. w toku przesłuchania w dniu 23.04.2015 r. zeznał, iż słyszał słowa wulgarne wypowiedziane przez oskarżonego, które nie były wyłącznie słowami ukierunkowanymi na wyproszenie z podwórka,

c) świadek W. A. (funkcjonariusz Policji) w toku przesłuchania w dniu 14.05.2015 r. zeznał, iż oskarżycielka G. O. w trakcie interwencji Policji skarżyła się, że padły wobec niej wyzwiska, którym to słowem określa się powszechnie słowa uznawane za obelżywe, co doprowadziło do wymierzenia oskarżonemu zbyt niskiej kary grzywny oraz zasądzenie na rzecz pokrzywdzonych zbyt niskich nawiązek.

Wskazując na powyższy zarzut wniósł :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego winnym tego, iż poza znieważającym pokrzywdzonych zachowaniem przyjętym przez Sąd I instancji, dokonał dodatkowo ich bezpośredniego znieważenia wypowiadając pod adresem każdego z pokrzywdzonych słowa uznawane powszechnie za obelżywe i w konsekwencji:

a) wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 10 (dziesięciu) złotych),

b) orzeczenie od oskarżonego na rzecz każdego z pokrzywdzonych nawiązki w kwocie po 200 zł dla każdego z nich,

a także:

c) zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycieli prywatnych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycieli prywatnych nie zasługuje na uwzględnienie.

Podnoszony w środku odwoławczym zarzut, oparty na regulacji zawartej w art. 438 pkt 3 k.p.k., sprowadza się w zasadzie do zanegowania wyników oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i przedstawienia własnej wersji zdarzeń, wersji - do pewnego stopnia konkurencyjnej do tej, jaka została zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zdaniem skarżącego, co wynika wprost z uzasadnienia apelacji, zebrane w sprawie dowody powinny doprowadzić do innych ustaleń faktycznych aniżeli te, do których doszedł Sąd pierwszej instancji. Mówiąc zaś wprost ustalenia te winny pokrywać się z relacją trojga pokrzywdzonych oraz tym co w sprawie podał J. S., notabene mąż jednej z oskarżycielek prywatnych, osoba skonfliktowana z D. S.. Miałyby to nie tyle doprowadzić do skazania oskarżonego za inny czyn, ale za zachowanie jeszcze pełniej, czy też dobitniej realizujące dyspozycję art. 216 § 1 k.k.

Tym czasem kontrola instancyjna nie potwierdziła, aby postępowanie przeprowadzone w niniejszej sprawie było obarczone uchybieniami, w szczególności zaś takimi, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku, tym bardziej nie ujawniła na tyle istotnych błędów w ustaleniach faktycznych, aby koniecznym okazało się wzruszenie kwestionowanego orzeczenia. Wbrew bowiem temu co podnoszone jest przez obronę w środgu odwoławczym, Sąd meriti procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania oraz nie dopuścił, aby potencjalne nieprawidłowości wypaczyły treść wydanego w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcia.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia zarzutów apelacyjnych, w pierwszej kolejności należy zakwestionować słuszność argumentacji, w ramach której skarżący - poprzez zgłaszanie konkurencyjnej wersji przebiegu zdarzenia - podważa ustalenia faktyczne poczynione w tym względzie przez Sąd I instancji. Poza wszystkim, celowym wydaje się aby przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być skuteczny jedynie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego [por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku w sprawie o sygn. akt II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84, Lex nr 16881, wyrok Sądu Apelacyjnego z Krakowa z dnia 14.05.2008 r. II AKa 50/08, Prok. i Pr. 2009/1/29].

Odnosząc się zatem wprost do twierdzeń zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżycieli prywatnych, stwierdzić trzeba przede wszystkim to, że nie sposób zaaprobować wyrażonej tam sugestii, jakoby Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonych G. i S. małżonków O., H. S. i jej męża J. S.. Obrona w sposób całkowicie nieuprawniony domaga się potraktowania ich wypowiedzi jako niezaprzeczalnie obiektywnych, a przy tym oddających faktyczny przebieg wydarzeń, tłumacząc że zeznania te pochodzą od osób statecznych i nie mających interesu w nieprawdziwym przedstawianiu przebiegu sylwestrowego incydentu. Stwierdzenie to, co najmniej w drugiej jego części, wydaje się być ewidentnie błędnym. Abstrahując nawet od tego, czy omawiane relacje oddają rzeczywistość, czy też nie, mówienie o braku zainteresowania ze strony oskarżycieli prywatnych wynikiem sprawy, jest bez mała nieporozumieniem. Otóż, trudno wskazać, może poza samym oskarżonym, kogoś bardziej zaangażowanego w wynik procesu. To zaangażowanie jeszcze pełniej wyraża się w zgłoszonym żądaniu zasądzenia od sprawcy występku sum pieniężnych w ramach tzw. nawiązek.

Poza wszystkim dostrzec należy również i to, że Sąd Rejonowy bynajmniej nie zakwestionował prawdziwości twierdzeń oskarżycieli posiłkowych i wpasowującego się w tamte treści zeznania J. S.. Organ rozstrzygający ocenił jedynie, że całokształt materiału dowodowego nie pozwala na wyprowadzenie jednoznacznie pewnego wniosku, że zajście do którego niewątpliwie doszło pomiędzy stronami procesu przebiegało dokładnie w taki sposób, jak opisywały to wymienione powyżej osoby. Warto w tym miejscu zaznaczyć i to, że Sąd meriti przekonująco wytłumaczył dla jakich względów bezkrytyczne zaaprobowanie zapewnień oskarżycieli prywatnych obarczone jest ryzykiem popełnienia błędu w obszarze ustaleń faktycznych. Powielanie tamtej argumentacji, wobec faktu jej dostępności dla skarżącego, wydaje się być z gruntu niecelowym. Wystarczy zatem odnotować, że Sąd Odwoławczy wyrażony tam punkt widzenia w pełni akceptuje. Dla porządku odnotowania wymaga i to, że przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku argumentacja, z uwagi na swą racjonalność, mieści się w granicach tzw. sędziowskiej swobody, a zatem korzysta z ochrony, jaką w tym względzie daje reguła wyrażona w art. 7 k.p.k.

Jakkolwiek też apelacja nie formułuje wprost zarzutu opartego na treści art. 438 pkt 4) k.p.k. to zawarte w niej żądanie ewidentnie wskazuje na kwestionowanie współmierności kary zasadniczej i środka karnego, które orzeczono wobec oskarżonego, do wagi popełnionego przez niego występku. Taki stan rzeczy bez wątplenia wynika z żądania dwukrotnego zwiększenia wysokości sankcji grzywny oraz czterokrotnego podwyższenia wielkości orzeczonych nawiązek. Tyle, że również i w tym zakresie Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się błędu. Otóż, wbrew intencjom skarżącego, wynikająca z tej części wyroku dolegliwość pozostaje we właściwych proporcjach do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości przypisanych D. S. czynów. W żadnym też razie nie można mówić aby przyjęta ostatecznie

kara razila swoją łagodnością i tym samym pozbawiała wyrok możliwości oddziaływania na sprawcę tak w sposób poprawczy jak i prewencyjny.

Nie stwierdzając również uchybień, które winny być uwzględnione w instancji odwoławczej z urzędu, orzeczono o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i § 3 k.p.k., zaś o opłacie w myśl art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych [Dz. U. 1973 nr 27 poz. 152 z późn. zm.].